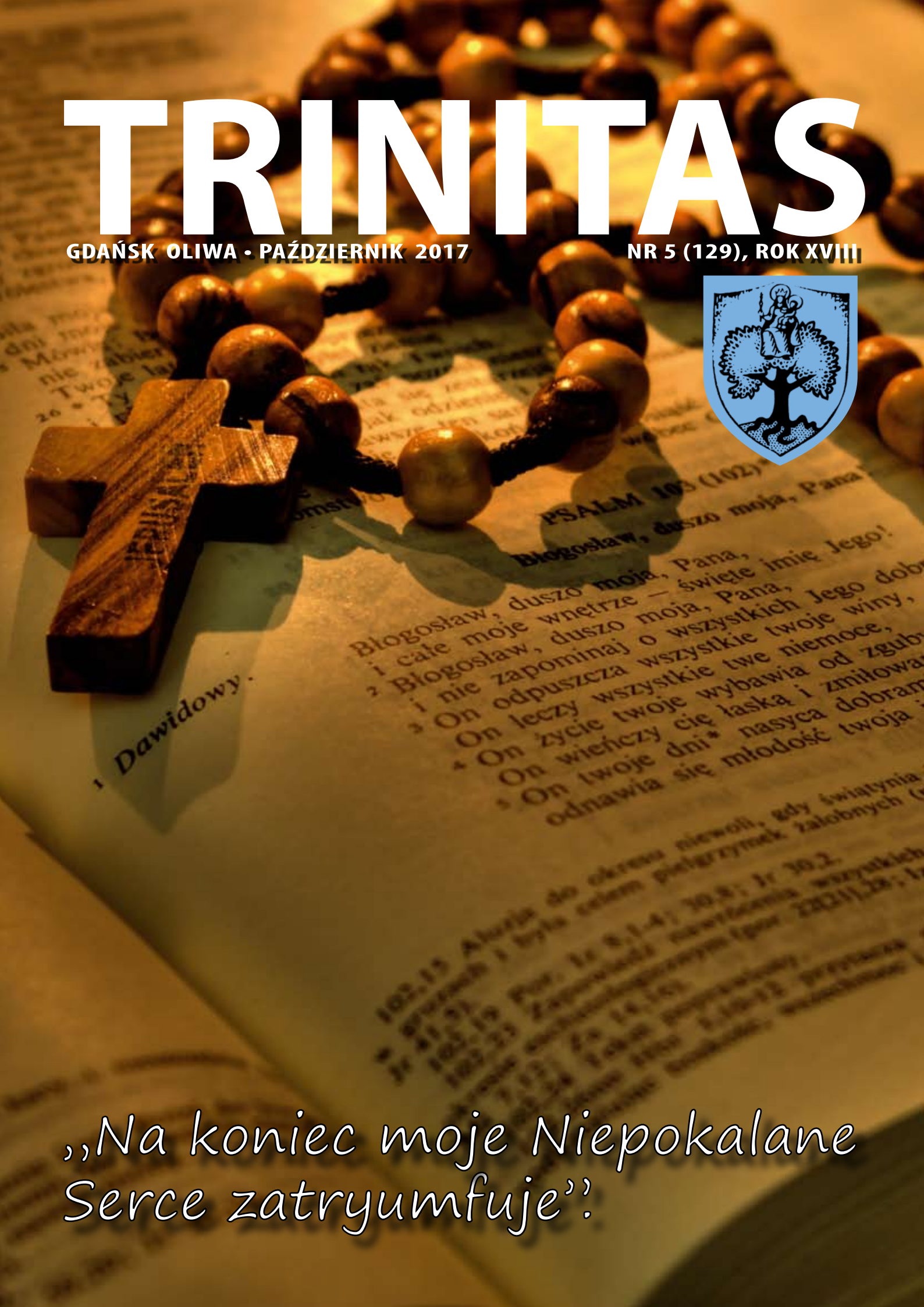
TRINITAS

GDAŃSK OLIWA • PAŹDZIERNIK 2017 NR 5 (129), ROK XVIII



„Na koniec moje Niepokalane Serce zatryumfuje”:



Piętnaście tajemnic różańcowych i Matka Boska Różańcowa

Obraz z pocz. XVI w. nieznanego niderlandzkiego malarza
(prawdopodobnie był nim Goswijn van der Weyden).

Dzieło przedstawia piętnaście tajemnic związanych z życiem Matki Bożej: pięć radosnych, pięć bolesnych i pięć chwalebnych. Scena u dołu ilustruje cudowne ocalenie od śmierci człowieka, który modlił się do Dziewicy Różańcowej. Krajobraz tła przedstawia Pałac na wzgórzu Koudenberg w Brukseli, sugerując, że obraz został zlecony przez członka dworu Habsburgów, jednego z panów z Ravensteyn.

Obraz ze zbiorów Metropolitan Museum of Art w Nowym Jorku (USA).

SŁOWO PROBOSZCZA

Drodzy Parafianie,

Przed nami październik, miesiąc w sposób szczególny związany z Maryją i modlitwą różańcową. Różaniec to skrócona wersja Ewangelii, ukazująca nam Jezusa takim, jakim Go Maryja widziała i kochała we wszystkich etapach jego zbawczego dzieła. To niezwykle skuteczny sposób trwania w obecności wszechogarniającej miłości Jezusa i Maryi. Skuteczności wstawiennictwa Maryi na przestrzeni wieków doświadczali ci, którzy powierzyli Jej całe swoje życie oraz wszystkie troski, radości i problemy.

Rozpoczynając ten nowy czas w życiu duszpasterskim naszej parafii, oddając się w macierzyńską niewolę miłości Maryi, wierni nauczaniu Jej Syna, będziemy mogli dobrze przygotować się na najważniejsze wydarzenie naszego ziemskiego życia, jakim będzie spotkanie z Chrystusem twarzą w twarz w chwili śmierci.

Dziękując wszystkim Redaktorom pisma „Trinitas" za podjęty trud, polecam drogich parafian opiece Matki Bożej Różańcowej.⬣

Ks. Janusz Jasiewicz

proboszcz

ZMIANY W PARAFII

Od poprzedniego numeru „Trinitasu", który ukazał się jeszcze przed wakacjami, zaszły zmiany personalne wśród księży posługujących w naszej parafii.

Na mocy dekretu JE Arcybiskupa Metropolity Gdańskiego Leszka Sławoja Głódzia urząd proboszcza parafii archikatedralnej p. w. Trójcy Świętej z dniem 28 maja 2017 objął **ksiądz prałat dr Janusz Jasiewicz**.

Ponadto w trakcie wakacji skierowany do posługi w naszej parafii został **ks. dr Adam Jeszka**.

Dotychczasowi duszpasterze naszej wspólnoty zostali wyznaczeni do pracy na innych odpowiedzialnych stanowiskach. **Ksiądz kanonik Waldemar Waluk** został proboszczem par. Św. Wawrzyńca w Luzinie, zaś **ksiądz mgr lic. Łukasz Grelewicz** został zastępcą dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Młodzieży oraz wikariuszem w par. Św. Stanisława Bpa we Wrzeszczu.

Dziękujemy naszym dotychczasowym duszpasterzom za wkład, obecność i gorliwą posługę, nowych serdecznie witamy i życzymy owocnej pracy. Wszystkich zapewniamy o pamięci w naszych modlitwach.⬣

Redakcja

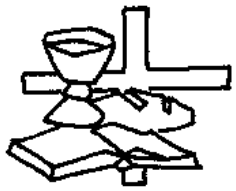
Przygotuj się do Liturgii

XXVI Niedziela Zwykła, 1 października:
I czytanie: Ez 18, 25-28; II czytanie: Flp 2, 1-11; Ewangelia: Mt 21, 28-32;

XXVII Niedziela Zwykła, 8 października:
I czytanie: Iz 5, 1-7; II czytanie: Flp 4, 6-9; Ewangelia: Mt 21, 33-43;

XXVIII Niedziela Zwykła, 15 października:
I czytanie: Iz 25, 6-10a; II czytanie: Flp 4, 12-14. 19-20; Ewangelia: Mt 22, 1-14;

XXIX Niedziela Zwykła, 22 października:
I czytanie: Iz 45, 1. 4-6; II czytanie: 1 Tes 1, 1-5b; Ewangelia: Mt 22, 15-21;



XXX Niedziela Zwykła, 29 października:
I czytanie: Wj 22, 20-26; II czytanie: 1 Tes 1, 5c-10; Ewangelia: Mt 22, 34-40;

Uroczystość Wszystkich Świętych, 1 listopada:
I czytanie: Ap 7, 2-4. 9-14 ; II czytanie: 11 J 3, 1-3 ; Ewangelia: Mt 5, 1-12a ;

XXXI Niedziela Zwykła, 5 listopada:
I czytanie: Ml 1, 14b – 2, 2b. 8-10; II czytanie: 1 Tes 2, 7b-9. 13; Ewangelia: Mt 23, 1-12;

XXXII Niedziela Zwykła, 12 listopada:
I czytanie: Mdr 6, 12-16; II czytanie: 1 Tes 4, 13-18; Ewangelia: Mt 25, 1-13;

XXXIII Niedziela Zwykła, 19 listopada:
I czytanie: Prz 31, 10-13. 19-20. 30-31; II czytanie: 1 Tes 5, 1-6; Ewangelia: Mt 25, 14-30;

Uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, 26 listopada:
I czytanie: Ez 34, 11-12. 15-17; II czytanie: 1 Kor 15, 20-26. 28; Ewangelia: Mt 25, 31-46;



intencje apostolstwa modlitwy

Październik

Intencja ogólna:
Aby w świecie pracy wszystkim były zagwarantowane poszanowanie i ochrona praw, a bezrobotnym została dana możliwość przyczyniania się do tworzenia wspólnego dobra.

Listopad

Intencja ewangelizacyjna:
Aby chrześcijanie w Azji, dając świadectwo Ewangelii swoimi słowami i czynami, przyczyniali się do dialogu, pokoju i wzajemnego zrozumienia, zwłaszcza z wyznawcami innych religii..

KRÓTKA HISTORIA RÓŻAŃCA

Różaniec jest jedną z najbardziej popularnych modlitw na świecie. Sięgają do niej ludzie prości i wykształceni, duchowni i świeccy. Jego forma modlitwy znana jest w innych religiach, ale jako modlitwa maryjna charakterystyczna jest dla katolików. Chrześcijanie od wieków próbowali odpowiedzieć na wezwanie św. Pawła do nieustannej modlitwy *(1 Tes 5. 17)*. Jednym ze sposobów było powtarzanie różnych modlitw.

Najstarszą i pierwszą modlitwą, jaką nauczył nas sam Jezus, jest „Ojcze nasz". Dlatego też pierwsze reguły zakonne zobowiązywały mnichów do powtarzania właśnie tej modlitwy. Znane są np. świadectwa o pustelniku św. Pawle z Teb (III w.), który starał się odmawiać każdego dnia trzysta razy Ojcze nasz. Do liczenia modlitw używał trzystu kamyków, które kładł na kolana i stopniowo zrzucał w trakcie modlitwy. Od VI w. używano w tym celu sznura z paciorkami.



Czotka do Modlitwy Jezusowej

Modlitwa Jezusowa

Innym przykładem modlitwy chrześcijańskiej polegającej na wielokrotnym powtarzaniu jest tzw. Modlitwa Jezusowa. Podczas tej modlitwy nie tylko modlący zwraca się do Jezusa, ale także stara się skupić na Nim całą swoją uwagę. Podstawą Modlitwy Jezusowej jest wyznanie wiary, że Jezus jest Panem i Synem Boga. Do liczenia odmawianych modlitw służą tradycyjne, wełniane sznureczki modlitewne z węzełkami (prawosławne czotki), poprzedzielane separatorami w formie paciorków albo koralików.

Wschodnim zwyczajem Modlitwę Jezusową należy odmawiać praktycznie nieustannie wielokrotnie powtarzając jedną z formuł. Najbardziej tradycyjne i znane to:

„Panie Jezu Chryste, zmiłuj się nade mną" *(Mała Modlitwa Jezusowa, VI wiek)*,

„Panie Jezu Chryste, Synu Boży, zmiłuj się nade mną grzesznikiem" *(Duża Modlitwa Jezusowa, VII wiek)*.

Co ciekawe, na Zachodzie Modlitwę Jezusową polecał i łączył jej słowa z rytmem oddechu św. Ignacy z Loyoli w Ćwiczeniach Duchownych.

Modlitwy Maryjne

Od pierwszych wieków chrześcijaństwa odczuwano także potrzebę proszenia o wstawiennictwo Najświętszą Maryję Pannę. W XII wieku utrwalił się w Kościele zwyczaj odmawiania pozdrowienia, którym w scenie zwiastowania Anioł przywitał Maryję. Z czasem dodano do nich słowa wypowiedziane przez świętą Elżbietę w czasie nawiedzenia. Obecna forma „Zdrowaś Maryjo" ostatecznie ukształtowała się w XV wieku. Zatwierdził ją Pius V w 1566 roku. Z czasem do modlitwy „Ojcze nasz" zaczęto dodawać „Zdrowaś Maryjo". I tak te dwie modlitwy dały początek różańcowi.

Najstarszy różaniec pochodził z VII wieku, znaleziono go w grobie świątobliwej opatki Gertrudy z Nivelles w Belgii. Różaniec zwany był psałterzem Maryi, a modlitwę na nim porównywano do ofiarowania Maryi róż...

Psałterz Maryi

W rytm życia mnichów benedyktyńskich wpisane było wspólne odmawianie 150 psalmów w ciągu jednego tygodnia. Obowiązek odmawiania psalmów zastępowano w przypadku mnichów nieumiejących czytać odmawianiem określonej, symbolicznej liczby Ojcze nasz.

►►►

►►►

W XII wieku w zakonie cysterskim, bracia nieodmawiający brewiarza zobowiązani byli do codziennego odmawiania pięćdziesięciu Ojcze nasz. Jako pomoc przy odmawianiu quinquageny (czyt.: kwinkwageny), czyli tych pięćdziesięciu pacierzy, służył sznur z paciorkami, który zaczęto nazywać Rosarium, wieńcem z róż. Ówczesny różaniec cysterski był ciągiem niepodzielonych paciorków nawleczonych na sznurek, którego końce były ze sobą połączone bądź nie; służył on jedynie do odmawiania Ojcze nasz, ale bez rozważania określonych tajemnic.

Odmawianie Różańca nie wymagało jakichś skomplikowanych umiejętności, wystarczyła znajomość Modlitwy Pańskiej, a od dwunastego stulecia dodano doń Pozdrowienie Anielskie (Ave Maria). Dlatego modlitwą różańcową posługiwali się niepiśmienni rycerze, zwłaszcza zakonów krzyżowych takich jak templariusze czy krzyżacy.

Na powstanie modlitwy różańcowej miał również wpływ ruch wiernych świeckich wspólnego życia, zwanych beginkami i begardami. Od 1227 r. udokumentowany jest zwyczaj wśród beginek z Gandawy odmawiania za dusze zmarłych 3 girland, czyli wianków, zwanych Psałterzem Błogosławionej Maryi Dziewicy (Mariæ Virginis Beatæ Psalterium). Girlandy begardów i beginek składały się z koronki złożonej z 49 paciorków do odliczania Zdrowaś (3 wianki po 49 paciorków, tj. 147 Zdrowaś) i przypominały różaniec, z tą różnicą, że paciorki stanowiły jeden ciąg i nie były podzielone na tajemnice.

Powstanie różańca

Modlitwa różańcowa powstała w XII w., w trudnych czasach rozkwitu herezji katarów (albigensów), którzy odrzucali cały dorobek chrześcijańskiej kultury. Odpowiedzią na te herezje był ruch mniszy św. Franciszka i św. Dominika. Fałszywie pojętemu ubóstwu katarów, głoszonemu z pogardy dla materii i ze strachu przed potępieniem, franciszkanie i dominikanie przeciwstawili pełną akceptacji dla świata materialnego katolicką naukę o ubóstwie, polegającą na wolności wobec dóbr tego świata.

To właśnie podczas misji św. Dominika narodziła się modlitwa różańcowa. Jedna z wypraw, do Prouille, pomimo żarliwości, postów i modlitw przyniosła mizerne owoce. Gdy św. Dominik modlił się, skarżąc się, że jego starania nie przynoszą owoców, wówczas zjawiła mu się Matka Boża i poleciła, aby nie tylko głosił kazania, lecz połączył je z odmawianiem Psałterza NMP, czyli modlitwy złożonej ze 150 Zdrowaś (tyle jest Psalmów w Piśmie św.) i 15 Ojcze nasz. Dominik Guzmán posłuchał Maryi, głosił słowo i przeplatał je rozważaniem połączonym z odmawianiem różańca.

Nazwa różańca to rezultat średniowiecznego romantyzmu, który dopatrywał się związków pomiędzy światem duchowym i materialnym. Świat stworzony przez Boga uważano za księgę opowiadającą o Nim, a w przyrodzie dopatrywano się znaków rzeczywistości duchowej. Osobom ukochanym nadawano nazwy kwiatów, cechy ludzi określano przez porównanie do kwiatów, np. czystość symbolizowała róża bądź lilia. Kwiaty ofiarowywano ukochanym i Bogu, zaś pobożne praktyki traktowano jako kwiaty duchowe.

Modlitwa różańcowa była niezwykle skuteczna. Okazała się wspaniałą bronią przeciw błędom herezji. Po włączeniu jej do praktyki kaznodziejskiej Dominik zaczął odnosić wielkie sukcesy w walce z herezją.

Ostateczny kształt modlitwy różańcowej ustalił się w XV w. dzięki dominikaninowi Alamusowi a la Roche (1428-1475). On ustalił liczbę 150 „Zdrowaś Maryjo" na wzór 150 psalmów, które podzielił na dziesiątki poprzeplatane modlitwą „Ojcze nasz". Dla rozpowszechniania tej modlitwy założył pierwsze bractwo różańcowe. Dzięki zakonowi dominikańskiemu modlitwa różańcowa już w XV wieku stała się znana w całym Kościele.

Dalsze dzieje

Od XVI wieku włączono w odmawianie głośnej modlitwy także medytację tajemnic z życia Pana Jezusa i Maryi. Wyodrębniono 15 istotnych momentów z ich życia i powiązano je z dziesiątkami Zdrowaś Maryjo. Tajemnice podzielono na trzy części: radosne, bolesne i chwalebne.

Biskupi Rzymu zawsze starali się gorliwie rozwijać i pielęgnować pobożność wiernych i cześć dla Matki Bożej.

7 października 1571 r. pod Lepanto (w jednej z najwięk-

szych bitew morskich świata) Liga Święta (przymierze Państwa Kościelnego, Hiszpanii, Wenecji, Genui, Sabaudii i Malty) zwyciężyła Turków, a przed tą bitwą papież Pius V zachęcał do modlitwy na różańcu. Zacięta walka trwała wiele godzin, a o zwycięstwie Świętej Ligi przesądziła nieoczekiwana zmiana pogody — wiatr uniemożliwił manewry flocie tureckiej. Pius V, świadom, komu zawdzięcza cudowne ocalenie Europy, uczynił dzień 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej.

Papież Klemens XI po zwycięstwie odniesionym nad Turkami pod Belgradem, w 1716 roku, rozszerzył święto Matki Bożej Różańcowej na cały Kościół. W roku 1885 papież Leon XIII polecił odmawiać Różaniec przez cały październik i wprowadził do Litanii Loretańskiej wezwanie „Królowo różańca świętego módl się za nami".

W 1826 r. Maria Paulina Jaricot założyła w Lionie we Francji wspólnotę Żywego Różańca, która po zatwierdzeniu przez Papieża, pod koniec jej życia liczyła na świecie trzy miliony członków. Składa się ona z 15-osobowych grup, zwanych różami. Na czele stoi zelator. Każdy członek Róży odmawia codziennie jedną dziesiątkę różańca, co łącznie daje cały różaniec.

Do rozpropagowania Różańca przyczyniła się też sama Maryja. W swoich objawienia w Lourdes, Fatimie i w polskim Gietrzwałdzie wzywała do modlitwy różańcowej.

Różaniec, zatwierdzony oficjalnie przez św. Piusa V w XVI wieku, nie zmienił się aż do początku XXI wieku, kiedy to św. Jan Paweł II zaproponował rozszerzenie, wprowadzając tajemnice światła w opublikowanym 16 października 2002 liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariæ*. Mimo, że odmawianie tajemnic światła Jan Paweł II przedstawił jako propozycję, a nie obowiązek, to jednak inicjatywa papieża została bardzo chętnie przyjęta w całym Kościele katolickim i jest powszechnie praktykowana.

Istota różańca

Różaniec jest modlitwą domową, osobistą oraz wspólnotową. Tradycyjnie odmawiany był przez całe rodziny bądź wspólnoty zakonne.

Różaniec jest modlitwą biblijną. Nie tylko dlatego, że rozważane tajemnice mają podstawę biblijną (dwie ostatnie tajemnice chwalebne nie są udokumentowane w Biblii, ale czerpią z niej inspirację), ale również dlatego, że odmawiane w nim modlitwy są zaczerpnięte z Pisma Świętego. „Ojcze Nasz" jest tą modlitwą, której nauczył Jezus apostołów *(Łk 11,1-4; Mt 6,9-13)*. „Zdrowaś Mario" to „pozdrowienie anielskie" nawiązujące do zwiastowania narodzin Syna Bożego *(Łk 1,28)* uzupełnione o słowa wypowiedziane przez św. Elżbietę *(Łk 1, 42)* podczas nawiedzenia. Modlitwa „Chwała Ojcu" to akt strzelisty biorący swój początek w słowach Jezusa wypowiedzianych podczas rozesłania uczniów *(por. Mt 28, 19)*.

Różaniec jest modlitwą kontemplacyjną, mającą w swoim centrum osobę Jezusa Chrystusa widzianą oczami Jego Matki. Ma zatem także wymiar formacyjny, ponieważ uczy nas naśladowania Jezusa i Maryi w drodze do świętości.

Rytmiczność różańca pomaga człowiekowi zaangażować się w modlitwę całym sercem, myślą, duszą i ciałem.

Każda modlitwa wymaga, aby modlić się o dobre rzeczy, tzn. o to, co prowadzi nas do Boga oraz, aby modlić się dobrze, czyli z uwagą nakłaniać umysł, by trwał przy temacie modlitwy (walczyć z roztargnieniami), a także trwać przed Bogiem z ufnością, wiarą i pokorą. Specyfiką różańca jest odmawianie i rozmyślanie, równoczesne połączenie modlitwy ustnej z rozważaniem Ewangelii. Papież Leon XIII w encyklice różańcowej „Iucunda semper" z 1894 r. uczy, że „bez rozważania tajemnic nie ma Różańca". Rozważanie wydarzeń zawartych w tajemnicach różańcowych prowadzi do pogłębienia znajomości wiary. Jeśli Matka Boża przy każdej okazji prosi nas o Różaniec, to prosi nas właśnie o poznanie tajemnic wiary i o życie tymi tajemnicami. Modląc się na różańcu należy próbować wyobrażać je sobie, ale także zastawiać się co, dlaczego i po co, Bóg uczynił, co uczyniły osoby, o których mowa w tajemnicach, co mogły przeżywać, porównywać się z nimi, czy ja tak samo postępuję, jak postępuję w podobnych sytuacjach, przyrównywać się do Jezusa, Maryi i innych. Rozważaniom mogą towarzyszyć uczucia - jeśli trzeba prośmy, żałujmy, przepraszajmy, wyrażajmy naszą miłość.●

Rafał J. Czekała

REWOLUCJA "RÓŻAŃCOWA" JANA PAWŁA II

Jan Paweł II przez całe swoje życie był wiernym czcicielem Matki Najświętszej. Za papieżem Pawłem VI powtarzał, że „chrześcijański znaczy maryjny", a maryjność dla Jana Pawła II to przede wszystkim różaniec.

Pierwsze tradycje związane z różańcem, które wprowadził Jan Paweł II, w trakcie trwania swojego pontyfikatu, to przede wszystkim transmisja różańca odmawianego przez niego w pierwszą sobotę miesiąca oraz obdarowywanie różańcem każdego, z kim się spotykał. W ten sposób rozpowszechniał tę formę modlitwy, jednocześnie zapraszając do jej odmawiania. Bywając w różnych sanktuariach maryjnych na całym świecie pozostawiał w nich różaniec jako papieskie wotum i w każdym z tych miejsc głosił prostą katechezę, która nakłaniała do odmawiania modlitwy różańcowej. Szczególne przesłanie kierował do wszelkich wspólnot, ale także do rodzin, by te uznały różaniec za najlepszą i najskuteczniejszą formę modlitwy. Codzienne odmawianie różańca jest rozmową dzieci z Matką, a także modlitwą składaną przez Jej ręce na ręce Jej Syna.

Jednak rewolucyjne zmiany zostały wprowadzone przez Jana Pawła II w 2002 r. 7 października tegoż roku papież napisał list *Rosarium Virginis Mariæ*, co oznacza *Różaniec Najświętszej Maryi Panny*. Listem tym ogłosił Rok różańca. Wprowadzał on również pięć nowych tajemnic, nazwanych „misterium światła", a także przedstawiał prawidłowy sposób odmawiania tej modlitwy.

Tajemnice Światła

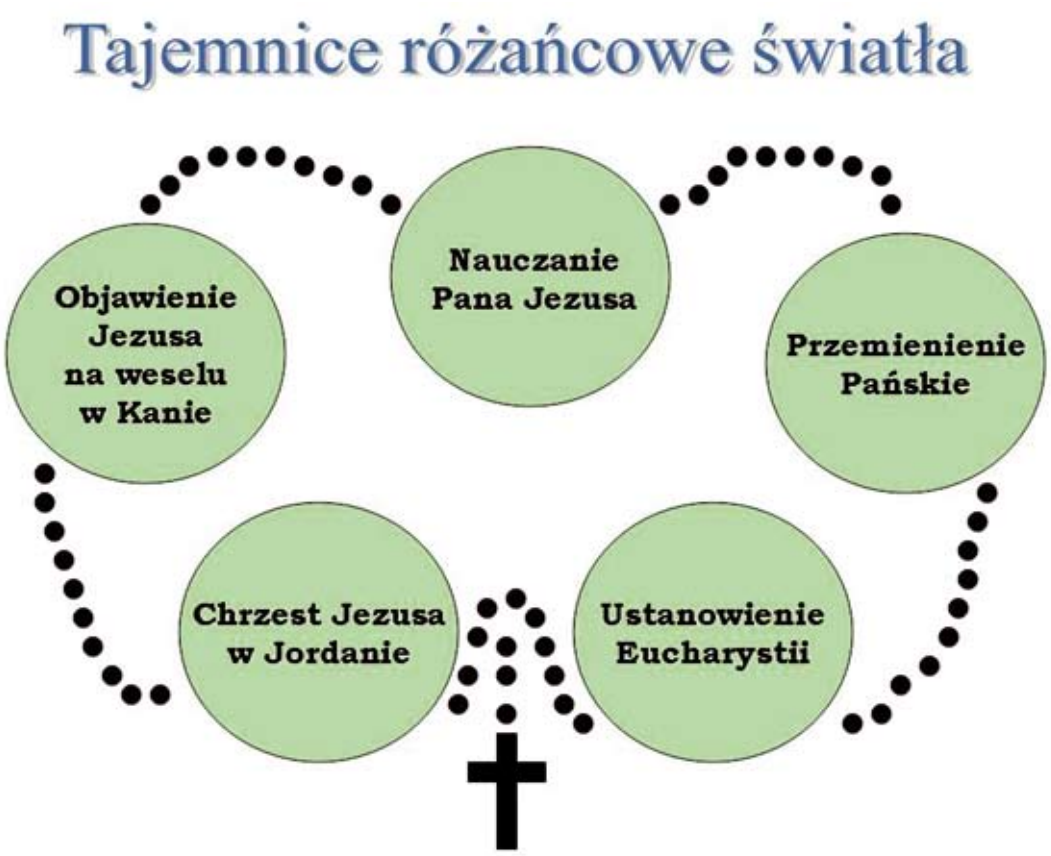
Wprowadzenie nowej części różańca było istotną zmianą w charakterze tej modlitwy. Przede wszystkim złamało to pierwotny schemat nawiązujący do liczby 150 Psalmów. Papież uznał jednak zasadność uzupełnienia istniejących części o tajemnice związane z życiem publicznym Jezusa. W ten sposób, by różaniec mógł być pełnym streszczeniem Ewangelii, po tajemnicach radosnych, gdzie rozważamy wcielenie i ukryte życie Jezusa, a przed tajemnicami bolesnymi – męką i śmiercią i tajemnicami chwalebnymi - triumfie zmartwychwstania, mamy rozważać również tajemnice bezpośrednio mówiące o życiu Jezusa. W tej części przechodzimy od chrztu w Jordanie, gdzie Bóg nazywa Jezusa swym Synem umiłowanym, poprzez cud w Kanie Galilejskiej, gdzie ukazana jest szczególna więź Matki z Synem, poprzez głoszenie Królestwa Bożego i trzyletnie nauczanie, niezwykłe przemienienie na Górze Tabor i w końcu ustanowienie najpiękniejszego z darów czyli Eucharystii.

„To uzupełnienie o nowe tajemnice, w niczym nie szkodząc żadnemu z istotnych aspektów tradycyjnego układu tej modlitwy, ma sprawić, że będzie ona przeżywana w duchowości chrześcijańskiej, z nowym zainteresowaniem jako rzeczywiste wprowadzenie w głębię Serca Jezusa Chrystusa, oceanu radości i światła, boleści i chwały"[1].

Wprowadzenie czwartej części różańca miało także znaczący wpływ na wizualizację w świątyniach i kapliczkach, gdzie różaniec był dotąd przedstawiony w „starym" porządku. Nie wystarczyło zatem „dostawić" pięć nowych tajemnic, bowiem musiały one znaleźć się pomiędzy częściami radosnymi a bolesnymi. Jednak dla papieża istotą była wola Boga. A wolą Boga jest zbawienie człowieka. Jeśli zatem medytacja dodatkowych niezwykłych tajemnic – chrztu w Jordanie, cudu w Kanie, głoszenia Królestwa, przemienienia na Górze Tabor czy ustanowienia Eucharystii, ma przyczynić się do zbawienia człowieka i stać się pomocą w osiągnięciu tego celu, to należy je wprowadzić, mimo innej, wielowiekowej utartej tradycji. Tak właśnie, pod wpływem Ducha Świętego, Jan Paweł II wprowadził reformę różańcową.

Kontemplacja – istota modlitwy różańcowej

Modlitwa różańcowa, będąc modlitwą maryjną, ma cha-



rakter głęboko chrystologiczny i ewangelizacyjny. Papież w swym liście skierował do wiernych prośbę i wskazówkę, by odmawianie różańca było nierozerwalnie związane z głęboką kontemplacją odmawianej tajemnicy. Ponadto, by nie zgubić piękna słów powtarzanych w modlitwie różańcowej, nie wolno się spieszyć: „Różaniec z natury swej wymaga odmawiania w rytmie spokojnej modlitwy i powolnej refleksji, by przez to modlący się łatwiej oddał się kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, i by otwarte zostały niezgłębione tych tajemnic bogactwa (...) Centrum Zdrowaś Maryjo, poniekąd zwornikiem między jego pierwszą a drugą częścią jest imię Jezus. Czasami, przy pośpiesznym odmawianiu, to centrum uchodzi uwagi, a wraz z nim również nawiązanie do misterium Chrystusa, które jest kontemplowane. Ale to właśnie akcent, jaki kładzie się na imieniu Jezus i na Jego misterium, znamionuje znaczące i owocne odmawianie różańca (...) Ponadto, mocą swego charakteru medytacyjnego, przez spokojne następowanie po sobie kolejnych Zdrowaś Maryjo, różaniec wywiera na modlącego się kojący wpływ, który usposabia go do przyjmowania i doświadczania w głębi swego jestestwa oraz do szerzenia wokół siebie tego prawdziwego pokoju, który jest szczególnym darem Zmartwychwstałego”[2].

Święty papież Jan Paweł II wprowadzając zmiany w odmawianiu tej pięknej modlitwy wyszedł naprzeciw nowoczesnemu światu. Modlitwa ta, bez odpowiedniej wiedzy i wiary, wydaje się odtwórczym powtarzaniem wyuczonych w dzieciństwie słów. Papież, zapraszając do kontemplacji tajemnic różańca, a tym bardziej części światła, podnosi poprzeczkę współczesnemu człowieku. Jednocześnie przekazuje najskuteczniejszą, ale i wymagającą formę modlitwy, jaką jest właśnie kontemplacja. Świat tak bardzo potrzebuje Boga, że tylko wyższa forma otwarcia się na Niego może pozwolić Mu działać. Natomiast człowiek, który rozsmakuje się w tej formie modlitwy, będzie w stanie zawsze walczyć z przeciwnościami losu, a sprawy doczesne pozostaną na właściwym, drugorzędnym miejscu. ⬣

PRZYPISY:

[1] List Apostolski *Rosarium Virginis Mariæ*.

[2] tamże.

Ewa Rola

NOWENNA - MARYJNY SKARB Z POMPEJÓW

Październik to w Kościele miesiąc maryjny – w tym czasie wspólnota wierzących jest szczególnie zachęcana do odmawiania różańca. Z tą modlitwą wiąże się historia objawień maryjnych, podczas których Maryja przedstawiała się jako Królowa Różańca świętego.

Historia

Fortunata Agrelli była ciężko chorą, 21-letnią dziewczyną, mieszkającą w Neapolu. W historię jej życia wpisuje się objawienie, podczas którego Maryja zaleciła jej podjęcie modlitwy różańcowej przez kolejne 54 dni. Na początku, przez pierwszych 27 dni, Fortunata miała błagać o uzdrowienie, a później (przez następne 27 dni) - dziękować za odzyskanie zdrowia. Dziewczyna wysłuchała tego życzenia Matki Bożej. Po odmówieniu modlitwy wskazanej przez Maryję Fortunata doznała uzdrowienia. Papież Leon XIII uznał to wydarzenie za cud – miało to miejsce w 1890 roku. Od tego momentu rozpoczęło się odprawianie nabożeństwa do Królowej Różańca Świętego z Pompejów.

Z czasem kult Matki Boskiej Pompejańskiej zaczął zyskiwać coraz większy rozgłos – przede wszystkim ze względu na rosnące zainteresowanie cudownym uzdrowieniem Fortunaty.

Ważną postacią w szerzeniu tego nabożeństwa był błogosławiony Bartolo Longo. Urodził się 10 lutego 1841 r. w miejscowości Latiano (we Włoszech). Jego ojciec był lekarzem i zarabiał na utrzymanie rodziny pracując w zawodzie, natomiast matka prowadziła dom. To właśnie matka nauczyła Bartolo modlić się na różańcu, wzbudzając w nim wiarę w moc tej modlitwy. W wieku 5 lat Bartolo rozpoczął naukę w Kolegium Braci Szkolnych. Wszechstronnie rozwijał swoje talenty – uczył się gry na fortepianie oraz flecie, został dyrygentem szkolnej orkiestry, zauważono u niego zdolności literackie i taneczne. Po zdobyciu podstawowego wykształcenia, kontynuował naukę decydując się na studia prawnicze na Uniwersytecie Neapolitańskim. W tamtym czasie wiara włoskiego społeczeństwa przeżywała dość powszechny kryzys. Miejsce wiary, teologii katolickiej i praktyk religijnych zajęły: ateizm, materializm, praktyki okultystyczne lub spirytystyczne. Niejednokrotnie zdarzało się, że wykładowcy zachęcali swoich studentów do podejmowania takich antyreligijnych praktyk. Bartolo uległ wpływowi otoczenia – wstąpił do sekty funkcjonującej w tamtym czasie w Neapolu. Brał udział w seansach spirytystycznych i „nabożeństwach" z tym związanych. Jego zaangażowanie rosło – do tego stopnia, że podczas jednej z sesji podjął decyzję o oddaniu swojej duszy szatanowi. Kulminacją tej historii jest mianowanie Bartolo „kapłanem szatana" – dokonał tego antybiskup, czyli jeden z ważniejszych członów wspomnianej sekty.

Po tym wydarzeniu zaangażowanie Bartolo w tajemnicze praktyki trwało jeszcze kilka miesięcy. Przez cały ten czas nie ustawał on w wysiłkach i angażował wszystkie swoje siły na odprawianie czarów, przewodniczenie „nabożeństw", które stanowiły karykaturę sakramentów Kościoła. Jako „kapłan szatana" organizował także seanse spirytystyczne z lokalnym medium, wygłaszał gorliwe mowy podczas wydarzeń inicjowanych przez wolnomularzy. Przez cały ten czas Bartolo podejmował wyjątkowo ostre posty, które sugestywnie wyniszczały jego organizm. Był to wyjątkowo trudny czas, ponieważ cała sytuacja doprowadziła go do depresji i wizji z udziałem Szatana.

Jednak w życiu Bartolo nastąpił niespodziewany przełom – wydawało mu się, że słyszy głos zmarłego ojca, który zachęca go do tego, aby powrócić do Kościoła i wiary w jednego Boga. Chłopak przejął się tym i po pewnym czasie zdecydował się opowiedzieć swoją historię przyjacielowi. Profesor Vincenz Pepe, do którego Longo zwrócił się z prośbą o radę, przeprowadził z nim wiele rozmów,



bł. Bartłomiej Longo (OPs)

w wyniku których Bartolo zauważył wszystkie negatywne aspekty dotychczasowego życia. Udało się zaaranżować spotkanie z dominikaninem, ojcem Albertem Radente. Wspomniany zakonnik udzielił Bartolo ogromnej pomocy – przede wszystkim ze względu na wysłuchanie spowiedzi i udzielenie rozgrzeszenia. Ponadto, ojciec Radente uczył go podstaw teologii i polecał Bogu w swoich modlitwach. Z czasem udało mu się zachęcić świeżo nawróconego chłopaka do przystąpienia do trzeciego zakonu dominikańskiego – Bartolo przyjął tam imię „brata Rosario" („brat Różaniec"). Jego życie zmieniło się diametralnie: podjął pokutę, próbował nawracać swoich znajomych z sekty i publicznie opowiadał o swoich błędach z przeszłości.

W sprawach majątkowych Bartolo wyjechał do Pompejów. Pewnego dnia jego nastrój bardzo się pogorszył, ponieważ wszystkie problemy z przeszłości ponownie napełniły go rozpaczą. Pocieszeniem okazało się dla niego wówczas odmawianie różańca i ogromny entuzjazm do tego, by rozpowszechniać tę modlitwę. Postanowił, że nie opuści tego terenu do czasu, gdy nie „zarazi" lokalnej ludności zamiłowaniem do Maryi i różańca świętego.

Bartolo Longo zdecydował się opisać cudowne uzdrowienie Fortunaty Agrelli, zainicjował nabożeństwa w Pompei (miejscowość w okolicy Neapolu), a jego marzeniem było zbudowanie tam kościoła ku czci Maryi – Królowej Różańca Świętego.

Efektem nawrócenia „szatańskiego kapłana" były słowa – Moje powołanie to pisać o Maryi, służyć Maryi, kochać Maryję. Działanie podjęte przez Bartolo w Pompejach były piękną realizacją tych słów.

Cuda pompejańskie

Marís Lucía Calviño jest kolejną postacią, która doznała cudownego uzdrowienia dzięki nowennie do Matki Boskiej Pompejańskiej. Przez wiele lat cierpiała na dziwne dolegliwości. Lekarze nie potrafili wskazać źródła tych problemów zdrowotnych – co więcej: nie byli w stanie znaleźć żadnego lekarstwa, dzięki któremu mogliby ulżyć pacjentce. W 1902 roku Marís odbyła pielgrzymkę do świątyni w Pompejach i rozpoczęła modlitwę nowenną. Po pewnym czasie także i ona została uzdrowiona.

Modlitwa nie do odparcia

Podane dotychczas przykłady cudownych wydarzeń pochodzą z przeszłości. Jednak w żadnym razie nie można stwierdzić, że skuteczność tej modlitwy to jedynie mit minionych lat.

Historia tej modlitwy i objawienia z nią związane przekazują obietnicę Maryi – każdy, kto podejmie modlitwę nowenną pompejańską, otrzyma te łaski, o które prosi. Właśnie z tego powodu ta nowenna jest nazywana „modlitwą nie do odparcia". Czy warto? W książkach, gazetach oraz Internecie można znaleźć mnóstwo świadectw, które wskazują, jak wielką moc ma ta modlitwa i jak bardzo skuteczna jest nowenna pompejańska – są to historie uzdrowień, rozwiązanych problemów, naprawionych relacji itd.

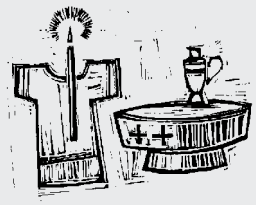
Jak odmawiać – wprowadzenie

Nowenna trwa 54 dni i dzieli się na dwie równe części trwa-

►►►

Parafia w służbie człowiekowi

oprac.: Aleksandra Wierzbicka



Ja ciebie chrzczę
w Imię Ojca
i Syna i Ducha Świętego

Kristopher Debicki

Ignacy Wójcik

Ida Myszka

Antonina Aleksandra Góralska

Amelia Rychlicka

Mikołaj Karol Wyka

Jakub Michał Pobudkiewicz

Andrzej Sienkiewicz

Mathilde Marlikowska

Tymon Jan Kabak

Julian Adam Olejniczak

Alicja Morawska

Mateusz Maksymilian Kłębek

Sophie Emily Wojciechowska

Leon Michał Ludziejewski

Mikołaj Jakub Wasilew

Emil Marcin Glombin

Tymoteusz Marek Jędrzejewski

Hanna Agnieszka Lewicka

Jakub Wilkowski

Aniela Wiktoria Pępek

Jan Wojciech Chrościcki

►►►

jące 27 dni. Pierwsza z nich ma charakter błagalny, natomiast druga – dziękczynny.

Każdego dnia nowenny należy odmówić cały różaniec (część radosną, bolesną i chwalebną) i krótkie modlitwy towarzyszące.

Plan modlitwy

- na początku mówimy: ***Ten różaniec odmawiam na Twoją cześć, Królowo Różańca Świętego*** i podajemy intencję,
- odmawiamy różaniec,
- wypowiadamy modlitwę końcową.

Modlitwa końcowa dla części błagalnej brzmi następująco: ***Pomnij, o miłosierna Panno Różańcowa z Pompejów, jako nigdy jeszcze nie słyszano, aby ktokolwiek z czcicieli Twoich, z Różańcem Twoim, pomocy Twojej wzywający, miał być przez Ciebie opuszczony. Ach, nie gardź prośbą moją, o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez święty Twój Różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz dla Twojej świątyni w Pompejach, wysłuchaj mnie dobrotliwie. Amen.***

Natomiast w przypadku części dziękczynnej należy odmówić: ***Cóż Ci dać mogę, o Królowo pełna miłości? Moje całe życie poświęcam Tobie. Ile mi sił starczy, będę rozszerzać cześć Twoją, o Dziewico Różańca Świętego z Pompejów, bo gdy Twojej pomocy wezwałem, nawiedziła mnie łaska Boża. Wszędzie będę opowiadać o miłosierdziu, które mi wyświadczyłaś. O ile zdołam, będę rozszerzać nabożeństwo do Różańca Świętego, wszystkim głosić będę, jak dobrotliwie obeszłaś się ze mną, aby i niegodni, tak jak i ja, grzesznicy, z zaufaniem do Ciebie się udawali. O, gdyby cały świat wiedział, jak jesteś dobra, jaką masz litość nad cierpiącymi, wszystkie stworzenia uciekałyby się do Ciebie. Amen.***

Rozpoczynając nowennę należy pamiętać, że nie trzeba odmawiać wszystkich części różańca razem – pomiędzy każdą z nich można zrobić przerwę. Istotne jest jednak, aby na początku i na końcu każdej części odmówić modlitwy towarzyszące.

Pomoc w modlitwie

Temat nowenny pompejańskiej jest wyjątkowo szeroki – dlatego też przedstawienie go w sposób wyczerpujący jest trudnym zadaniem.

Zgłębienie tematu jest możliwe dzięki dużej liczbie publikacji. Wiedzę na temat tej modlitwy można poszerzyć dzięki książkom – na przykład *Cuda i łaski Królowej Różańca Świętego w Pompejach* (autorstwa Bartolo Longo) lub *Nowenna do Najświętszej Maryi Panny Różańcowej z Pompei* (o. Stanisława Marii Kałdona OP). Wiele świadectw i refleksji związanych z modlitwą można znaleźć również w Internecie. Ze względu na bogactwo treści, polecić można następujące strony:

- http://pompejanska.rosemaria.pl/
- http://www.pompejanska.pl/
- http://www.e-pompejanska.pl/ ⬣

Agnieszka Dankiewicz

Źródła:

http://pompejanska.rosemaria.pl/
http://www.pompejanska.pl/
http://www.e-pompejanska.pl/

CUDA RÓŻAŃCOWE

W maju tego roku wszedł na ekrany film dokumentalny Teraz i w godzinę śmierci, który stara się odpowiedzieć na pytanie, jak wielką bronią w walce ze złem jest modlitwa różańcowa. Autorzy dokumentu – Mariusz Pilis i Dariusz Walusiak – przejechali 120 tysięcy kilometrów, by dotrzeć do najbardziej niezwykłych świadectw cudów, które dokonały się dzięki różańcowi. Na Filipinach rozmawiali z bohaterami „rewolucji różańcowej", która doprowadziła do upadku dyktatury Ferdynanda Marcosa; w Austrii – ze świadkami cudu różańcowego, dzięki któremu z tego kraju ponad pół wieku temu wycofały się wojska sowieckie; w Nigerii – z biskupem diecezji prześladowanej krwawo przez terrorystów islamskich z Boko Haram, któremu objawił się Jezus i podarował mu różaniec, obiecując, że to „miecz, który pokona Boko Haram".

To cuda z ostatnich lat. Warto jednak przypomnieć, że nadzwyczajne wydarzenia związane z mocą modlitwy różańcowej towarzyszą kościołowi od dawna. 7 października 1571 roku pod Lepanto rozegrała się bitwa morska, która miała zdecydować o losach ówczesnego świata. W nierównej bitwie starły się wówczas nieliczne wojska chrześcijańskie z siłami islamskimi, pragnącymi podbić Europę. Ci, którzy nie byli zdolni do włączenia się do boju przeciw potędze tureckiej, na wezwanie papieża Piusa V sformowali duchową armię, wspierającą walczących modlitwą różańcową. Wstawiennictwo Matki Bożej okazało się kluczowe – flota chrześcijańska odniosła bez poważniejszych strat wspaniałe zwycięstwo, które całkowicie rozgromiło nieprzyjaciela. Choć sułtan głosił wcześniej, że z Bazyliki Piotrowej uczyni stajnię dla swoich koni, musiał ustąpić. Papież Pius V, późniejszy święty, świadomy, komu zawdzięcza cudowne ocalenie Europy, uczynił dzień 7 października świętem Matki Bożej Różańcowej, zwanym później świętem Matki Bożej Zwycięskiej. A Wenecjanie po bitwie wznieśli w swym mieście kaplicę Matki Bożej Różańcowej, w której umieścili słowa: „ Nie odwaga, nie broń, nie dowódcy, ale Maryja Różańcowa uczyniła nas zwycięzcami".

Na miano „polskiego Lepanto" zasłużyła bitwa pod Chocimiem z 1621 roku, w której armia Rzeczypospolitej starła się z armią turecką pod dowództwem sułtana Osmana II, znanego z powiedzenia „„Najpierw połknę całą Polskę, a po niej całą chrześcijańską Europę". Schemat działania przypominał ten spod Lepanto. Podobnie jak tam, także pod Chocimiem trzykrotnie przewyższająca liczebnością armia turecka została pokonana przez wojska polskie. Dysponując ostatnią beczką prochu hetman Lubomirski dyktował świetnie uzbrojonym Turkom warunki pokoju. Traktat pokojowy spod Chocimia datowano na 9 października 1621 roku. Niektórzy historycy podkreślają, że 9 października pertraktacje pokojowe tylko zwieńczono formalnie, sankcjonując je na piśmie, natomiast wszystkie spisane w nim decyzje zapaść musiały nie wcześniej niż 6 i prawdopodobnie nie później niż 8 października. Zatem niewykluczone, że cud pod Chocimiem stał się faktem dokładnie w dniu święta Matki Bożej Różańcowej. Cuda spod Lepanto i spod Chocimia połączyły jednak nie tylko zbieżne daty. Otóż kiedy w 1571 roku papież Pius V modlił się na różańcu i wpatrywał w pełne pokoju spojrzenie Maryi obserwującej toczącą się właśnie na morzu bitwę, ulicami Rzymu ciągnęła niekończąca się procesja mieszkańców Wiecznego Miasta. Kapłani nieśli w niej pochodzący jeszcze z pierwszych wieków chrześcijaństwa cudowny portret Matki Bożej Śnieżnej (wizerunek Matki Bożej Zwycięskiej). Wierni, idąc, śpiewali różaniec, błagając Maryję o powstrzymanie muzułmańskiej nawały. 3 października 1621 roku w Krakowie wystawiono z kościoła dominikanów kopię tego obrazu i w otoczeniu 300 osób dzierżących w dłoniach płonące świece, poniesiono ją w procesji niemalże identycznej jak ta, która pół wieku wcześniej przeszła ulicami Rzymu. Jak zapisali kronikarze, stu królewskich śpiewaków intonowało różańcową modlitwę, zaś niezliczone rzesze wiernych głośno im wtórowały, błagając, by Matka Boża Zwycięska uchroniła ich przed tureckim potopem.

Także w czasie odsieczy wiedeńskiej w wielkiej procesji różańcowej niesiono w Krakowie Najświętszy Sakrament, relikwie świętych i obraz Matki Bożej, śpiewano różaniec, wygłaszano kazania. Do gorącej modlitwy różańcowej zmobilizowali się wszyscy mieszkańcy Krakowa. Zaprzestali handlu, zrezygnowali nie tylko z pracy, ale także z posiłków. Z różańcami w dłoniach modlili się o zwycięstwo. Na pa-

►►►

►►►

miątkę zwycięstwa pod Wiedniem papież Innocenty XI ustanowił dla całego Kościoła dzień 12 września jako wspomnienie Imienia Maryi.

W XX wieku zagrożeniem dla chrześcijaństwa stał się komunizm. I tu również Matka Boża Różańcowa okazała się ratunkiem dla wiernych.

Podczas wojny polsko-bolszewickiej, kiedy wojska bolszewickie dochodziły już do Warszawy, mając druzgocącą przewagę liczebną i militarną, świecki tercjarz dominikański – bł. Bartolomeo, zainicjował ogólnoświatową krucjatę w intencji naszej Ojczyzny. 30-tysięczny tłum na Placu Zamkowym w Warszawie, leżący krzyżem i gorliwie odmawiający różaniec w intencji ocalenia Ojczyzny przed bolszewicką nawałą, wzbudził podziw całego katolickiego świata. W następstwie tych modlitw, w ciągu 4 dni – między 14, a 18.08 – poczynając od wigilii wniebowzięcia Matki Bożej , nastąpił niespodziewany przełom w działaniach wojennych, zakończony druzgocąca klęską Armii Czerwonej. W tym samym czasie Episkopat Polski zgromadzony na Jasnej Górze, ofiarowywał Ojczyznę Maryi – Królowej Polski (Jej święto na prośbę biskupów polskich, przewidziane na trzeciego maja, zatwierdzone zostało oficjalnie w 1920 r. przez papieża Benedykta XV).

W 1955 roku, 10 lat po zakończeniu działań wojennych Austria cudem wydostała się spod strefy sowieckich wpływów. Ten cud został wymodlony przez narodową krucjatę różańcową zapoczątkowaną przez franciszkanina o. Petrusa Pavlicka w 1947 roku. Do krucjaty, która osiągnęła półmilionową liczebność, dołączyli najwybitniejsi politycy w Austrii, jak minister spraw zagranicznych Leopold Figli oraz kanclerz Julius Raab. Rząd Austrii do 1955 około 30 razy podejmował nieskutecznie próby rozmów z Mołotowem, radzieckim ministrem spraw zagranicznych. Po Wielkanocy 1955 roku przed kolejną turą moskiewskich rokowań Raab i szef austriackiego MSZ Leopold Figl poprosili o. Pavlicka i wszystkich członków Krucjaty o modlitwę. „Proszę się modlić! Niech wszyscy członkowie Krucjaty się modlą" - powiedział Raab. Sam również gorąco modlił się o łaskę dla narodu austriackiego. I wtedy stał się cud. 13 kwietnia - w dzień fatimski - Sowieci nagle i niespodziewanie zmienili zdanie. Po uzyskaniu sowitego odszkodowania zgodzili się opuścić Austrię. 12 września prowadząc osobiście modlitwę, kanclerz Raab powiedział: „Jesteśmy wolni!, Dziękujemy Ci za to, Maryjo!".

Cudowne wydarzenia związane z różańcem miały miejsce także w Brazylii. W połowie lat 60. XX wieku nie powiodły się plany prezydenta tego kraju dotyczące wprowadzenia komunizmu. W reakcji na rozwój działań komunistycznych powstały liczne bractwa maryjne. W całym kraju zorganizowane zostały tzw. „marsze różańcowe", np. 600-tysięczny marsz z modlitwą różańcową i pieśniami religijnymi w Sao Paulo. Ostatecznie w wyniku zaistniałej sytuacji, prezydent i komuniści opuścili Brazylię. Liczni biskupi potwierdzili, że tym, co wypędziło komunizm z Brazylii, byli katoliccy mężczyźni i kobiety niosący różaniec w rękach, idący przez ulice i publicznie odmawiający go na głos.

Z kolei na Filipinach na paciorkach różańca został wymodlony upadek dyktatora. W 1972 r. Filipiny stały się krajem totalitarnym. Tuż przed kolejnymi wyborami prezydenckimi Ferdinand E. Marcos, głowa państwa, rozwiązał parlament. Na apel prymasa kraju 2 miliony ludzi z różańcami w rękach wyszło na ulice, by zaprotestować przeciwko restrykcyjnej polityce prezydenta. Po czterech dniach publicznych modłów, Marcos wysłał armię, helikoptery, czołgi, moździerze i wydał rozkaz ataku w celu rozproszenia tłumu. Wówczas 2 miliony ludzi uklękło twarzą w kierunku nadjeżdżających wozów bojowych, podniosło w górę różańce i zaczęło się głośno modlić. Wojsko w helikopterach ujrzało potężny krzyż z 2 mln ludzi na skrzyżowaniu ulic. Wystrzelone pociski moździerzy nie wybuchły. Wielu żołnierzy w czołgach przyłączyło się do demonstrantów, widząc idący w ich kierunku tłum z podniesionymi różańcami i kwiatami. Kolejne próby rozpędzenia demonstrantów gazem (wiatr nagle się odwrócił, rażąc napastników) i przy pomocy moździerzy (wszystkie naboje okazały się niewypałami) w zadziwiający sposób nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Rządy Marcosa upadły. Nie spadła ani jedna kropla krwi.

W 2014 roku w Nigerii, znajdującej się pod terrorem organizacji Boho Haram, tamtejszemu biskupowi w czasie adoracji Najświętszego Sakramentu ukazał się Pan Jezus, który wyciągnął w jego kierunku miecz. Gdy kapłan wyciągnął po niego rękę, natychmiast zamienił się on w różaniec. Wtedy Jezus trzykrotnie powtórzył: Boho Haram odeszło. Biskup Doeme, komentując to wydarzenie mówił, że nie potrzebne mu są żadne profetyczne tłumaczenia, bowiem przekaz był jasny: dzięki modlitwie różańcowej wypędzimy z kraju islamskich fanatyków.

„Terroryści sądzą, że paląc nasze kościoły zniszczą nas, zniszczą chrześcijaństwa. Ale to się nigdy nie stanie” – mówił w 2015 roku. W tym roku, udzielając wywiadu, duchowny potwierdził siłę różańca: „Kiedy ta wizja przyszła, prawie całe terytorium mojej diecezji znajdowało się pod kontrolą bojowników Boko Haram. A obecnie siły bezpieczeństwa całkowicie się z nimi uporały prawie na całym obszarze. […]To, co zgotowało nam Boko Haram, spowodowało, że nasz lud stał się silniejszy w wierze. Zamiast odpływu wiernych nasze kościoły teraz co niedzielę wypełniają się wiernymi, zwłaszcza w wioskach, ale nawet w miastach. Coraz więcej ludzi zaczyna traktować sakramenty naprawdę poważnie. Myślę, że to jest lekcja, której Kościół na Zachodzie może się od nas nauczyć. Gdy liczebność chrześcijan w krajach Zachodu spada, u nas ma miejsce sytuacja odwrotna. Jak już powiedziałem, jako diecezja czy nawet jako poszczególne jednostki jesteśmy głęboko przywiązani do pobożności maryjnej. Co roku ponawiamy poświęcenie diecezji Niepokalanemu Sercu Maryi, corocznie na poziomie diecezjalnym jest uroczyście obchodzone święto Wniebowzięcia, odbywają się procesje różańcowe parafii i rodzin, trwa nieustanny kult w naszym maryjnym sanktuarium. Zachód powinien zwrócić się ponownie do Matki Bożej, a wiele chorób, na które cierpi, zniknie”.

Potwierdzają się słowa bł. Piusa XI: „Dajcie mi armię ludzi odmawiających różaniec, a zdobędę cały świat”. Nie na darmo w każdym objawieniu Maryja powtarza: „Odmawiajcie różaniec”. „Ci, którzy mi zaufają, zostaną ocaleni”.

Zofia Pomirska

Parafia w służbie człowiekowi

oprac.: Aleksandra Wierzbicka



Gdy zmartwychwstanę,
będę widział Boga

† Tadeusz Szmurło, l.79
† Henryk Stanisław Konieczny, l.83
† Jerzy Wojciech Gajewski, l.74
† Anna Gwiazda, l.85
† Genowefa Symonowicz, l.91
† Zofia Korda, l.79
† Irena Wacława Kopeć, l.93
† Halina Stefania Płoszyńska, l.72
† Krystyna Jadwiga Ogińska, l.93
† Edward Rosinka, l.88
† Anna Maria Szymikowska, l.87
† Piotr Paweł Budzyński, l.41
† Franciszek Bieleninik, l.83
† Małgorzata Raeder, l.80
† Czesław Marian Świat, l.63
† Ryszard Kaczko, l.67
† Danuta Barkowska, l.77
† Stefan Fularczyk, l.60
† Regina Elżbieta Derengowska, l.78
† Rozalia Żabińska, dziecko urodziło się martwe
† Halina Barbara Żukowska, l.92
† Bolesław Gumieniczek, l.66
† Jadwiga Bartniczak, l.90
† Janina Brzozowska, l.94
† Sabina Mazurek, l.74
† Stanisław Starczewski, l.74
† Marian Bronisław Kryczka, l.68
† Elżbieta Gertruda Budnik, l.77
† Edwin Leon Formella, l.90
† Jacek Włodzimierz Janusz, l.49
† Tadeusz Kruszewski, l.70
† Stefan Gałka, l.78
† Elżbieta Łucja Garczarek, l.80
† Joanna Stanisława Łosik, l.89
† Urszula Helena Mazurkowska, l.91
† Małgorzata Barbara Wilkowska, l.68
† Jacek Długołęcki, l.82
† Bogusław Zabrocki, l.60
† Marek Adam Napierała, l.66
† Krystyna Antonina Jaskulska, l.86
† Ireneusz Ryszard Rosinka, l.60
† Janina Burczyńska, l.86
† Jadwiga Fiłon, l.87
† Zofia Malinowska, l.74
† Helena Urbanek-Solarz, l.87
† Wiesława Genowefa Michalak, l.74
† Marianna Jasik, l.69
† Longin Jacek, l.62
† Jadwiga Maria Kubacz, l.55

Wieczny odpoczynek
racz im dać Panie...

ŚWIADECTWA MODLITWY RÓŻAŃCOWEJ

Dlaczego warto odmawiać różaniec? Odpowiedzi na to pytanie jest bardzo dużo, podobnie jak świadectw osób, które doświadczyły różnych łask dzięki tej modlitwie. Różaniec przemienił ich serca i wywarł wielki wpływ na ich życie osobiste, rodzinne czy wspólnotowe.

Dywizjon bombowy z różańcem

Podczas II Wojny Światowej jeden z dywizjonów kanadyjskich otrzymał zadanie związane z wykonywaniem nocnych misji na terytorium wroga. Dowódcą tej jednostki został Stan Fulton, który od samego początku spodobał się swoim podwładnym dzięki postawie pełnej pokory i skromności. Jeden z jego żołnierzy opisał go takimi słowami:

„Podczas pierwszej nocy ukląkł na podłodze, wyciągnął różaniec i modlił się w milczeniu. Obserwowaliśmy go zdumieni, patrzyliśmy oniemiali. Kiedy skończył, spojrzał na nas z tym samym szerokim uśmiechem i powiedział: »Mam nadzieję, że nie przeszkadza wam, że wasz kolega odmawia jakieś modlitwy. Tam, gdzie lecimy, będziemy ich potrzebować« [...] Nie spodziewaliśmy się, że będziemy w akcji przez cztery lata. Wiele razy znajdowaliśmy się w straszliwym położeniu, gdy wokół nas szalał przeciwlotniczy ogień. W takich chwilach do każdego samolotu docierał głos Fultona, Zdrowaś Maryjo ... Z jaką pobożnością i jak szczerze odpowiadaliśmy! Musieliśmy odmówić setki różańców. Po dwóch latach zauważono, że nasz dywizjon był jedynym, który nie stracił ani jednego samolotu i ani jednego życia. My nic nie odpowiadaliśmy, ale wiedzieliśmy swoje".

Świadectwo bł. Jerzego Popiełuszki

Heroiczną postawą wykazał się kapelan „Solidarności" ks. Jerzy Popiełuszko, który mimo szykan ze strony przełożonych nie ustąpił i nie zdjął z palca różańca. Szerzej kapłan ten opisał swoją postawę w jednym z listów skierowanych do swojego ojca duchownego podczas odbywania służby wojskowej:

„O 20.00 zaprowadzono mnie do dowódcy plutonu. Tam się zaczęło. Najpierw spisał moje dane. Potem kazał mi zdjąć buty, wyciągnąć sznurówki i rozwinąć onuce. Stałem więc przed nim boso. Oczywiście cały czas na baczność. Stałem jak skazaniec. Zaczął się wyżywać. Stosował różne metody. Starał się mnie ośmieszyć. Poniżyć przed kolegami, to znowu zaskoczyć możliwością urlopów i przepustek. Na boso stałem przez godzinę (60 minut). Nogi zmarzły, zsiniały, więc o 21.20 kazali mi buty założyć. Na chwilę wyszedł z sali i poszedł do chłopaków (moich kolegów z plutonu). Przeszedł do mnie z pocieszającą wiadomością: „Tam, w sali w twojej intencji się modlą".

Miejsce, gdzie nie weszła wojna

Druga Wojna Światowa rozpoczęła się w pierwszy piątek września 1939 r. W jednej z małych parafii w Polsce jej proboszcz, który tego dnia odprawiał comiesięczne nabożeństwo pierwszo piątkowe, miał powiedzieć:

„Dziś Niemcy pod wodzą Hitlera zaatakowały Polskę. Hitler to człowiek opętany przez szatana. Hitler wyrządzi straszliwe zło Polsce i całej Europie. Zginą miliony ludzi. Europa ulegnie wielkiemu zniszczeniu. Czy jest jakiś ratunek? Czy możemy uniknąć śmierci, uratować nasze domy, gospodarstwa, zakłady pracy? [...] Tak, jest ratunek! Tym ratunkiem jest różaniec odmawiany przed wystawionym w monstrancji Najświętszym Sakramentem". Zdumionym wiernym ogłosił swoje postanowienie: „Od dzisiaj, aż do końca wojny - nie wiemy, ile będzie trwać ta wojna - każdego dnia w naszym kościele będzie odmawiany różaniec przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. Zapraszam wszystkich każdego dnia na to nabożeństwo".

Proboszcz i parafianie codziennie przez sześć lat modlili się na różańcu. Po zakończonych działaniach wojennych okazało się, że nikt z parafian nie zginął, a wojna ominęła ich domy. Co więcej, nie zginął też żaden z młodych mężczyzn zmobilizowanych do wojska i biorących udział w walce na

frontach całego świata. Trafiali oni do niewoli niemieckiej, rosyjskiej, do obozów i gułagów, ale wszyscy cało wrócili do domów. Zgodnie z tym, co mówią świadkowie, parafia ta nigdy nie została zajęta przez Niemców. Różaniec odmawiany przed Najświętszym Sakramentem okazał się być silnym orężem!

Różaniec chroni przed bombą atomową

W sierpniu 1945 roku na Hiroszimę i Nagasaki w Japonii zostały zrzucone bomby atomowe. Bomba w Hiroszimie eksplodowała zaledwie osiem przecznic od klasztoru jezuitów. Ojciec Hubert Schiffer właśnie skończył odprawiać Mszę św., gdy wybuchła bomba. Tak to zrelacjonował:

„Nagle powietrze wypełniła straszliwa eksplozja z jedną błyskawicą. Niewidzialna siła uniosła mnie z krzesła, cisnęła w powietrze, potrząsała, obijała, obracała w kółko i w kółko jak liść na jesiennym wietrze. Nagle światło zgasło. Wszystko było ciemnością, ciszą, nicością. Byłem przytomny, bo próbowałem myśleć o tym, co się stało. Sprawdzałem palcami wokół w ogarniającej mnie totalnej ciemności. Wtedy usłyszałem własny głos. To było najbardziej przerażające doświadczenie ze wszystkiego, pokazało bowiem, że żyję i przekonało mnie, że nastąpiła jakaś straszliwa katastrofa".

Ten wybuch przeżyła cała jezuicka wspólnota zakonna, składająca się z ośmiu zakonników. Natomiast wszyscy inni zginęli w okamgnieniu lub po kilku dniach, w wyniku choroby popromiennej. Dlaczego tak się stało? Można śmiało powiedzieć, że uratowała ich codzienna modlitwa różańcowa. Oni, do końca swoich dni, cieszyli się dobrym zdrowiem.

Podobnie stało się z klasztorem franciszkanów zbudowanym przez o. Maksymiliana Kolbego, który przybył do Nagasaki w 1930 roku i od czasu przybycia nie rozstawał się z różańcem. W sposób proroczy przewidział miejsce upadku bomby, gdyż o miejscu, które początkowo zostało wybrane, powiedział: „Tu nie możemy zbudować klasztoru, wkrótce spadnie tu ognista kula i wszystko zniszczy". Matka Boża, z którą żył zjednoczony przez różaniec, dała mu wiedzę o przyszłości — klasztor w Nagasaki pozostał nienaruszony.

Świadectwo Wacława Wasilewskiego

„Bóg przemawia do człowieka w różny sposób. Do mnie przemówił przez usta spowiednika, który zaproponował mi codzienne odmawianie cząstki Różańca. Odtąd Różaniec stał się moim codziennym chlebem. Towarzyszy mi już prawie sześćdziesiąt lat. A wszystko zaczęło się od pielgrzymki na Jasną Górę w 1938 r., gdzie odbył się zlot Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej. Jako szesnastoletni chłopiec, pielgrzymujący z dalekiego Polesia, znalazłem się po raz pierwszy w Częstochowie. Było to dla mnie ogromne przeżycie.

Niedługo po tym nastąpiły tragiczne wydarzenia w dziejach naszej Ojczyzny. Wpłynęły one na dalsze losy mojego życia. Po wybuchu wojny 17 września 1939 r. Armia Czerwona zajęła Kresy Wschodnie Rzeczypospolitej. Nastąpiły aresztowania Polaków. Ja również zostałem aresztowany przez władze sowieckie i osadzony w więzieniu w Pińsku. W warunkach więziennych pamiętałem zawsze o codziennej modlitwie różańcowej. Po miesiącu zostałem niespodziewanie zwolniony. Jestem przekonany, że zawdzięczam to Opatrzności Bożej i szczególnej opiece Matki Bożej Różańcowej. Zwolnienie z więzienia sowieckiego było rzadkim przypadkiem, ponieważ większość więźniów wywożono do łagrów.

Po tym, jak 22 czerwca 1941 r. wybuchła wojna niemiecko-sowiecka, Kresy Wschodnie znalazły się pod okupacją niemiecką. Policja niemiecka aresztowała wielu Polaków podejrzanych o udział w organizacjach podziemnych. Zostałem aresztowany i osadzony w więzieniu w Kosowie Poleskim. Przez cały czas modliłem się gorąco na różańcu, polecając się opiece Niepokalanej. I stało się coś nadzwyczajnego. Zostałem zwolniony z więzienia – w sposób dla mnie niepojęty – i wróciłem do domu. Za uratowanie życia jestem niezmiernie wdzięczny Najświętszej Maryi Pannie".

Podsumowanie

Modlitwa różańcowa stanowi wielką siłę w trudnych sytuacjach. Przedstawione powyżej świadectwa są dowodem, że różaniec potrafi czynić cuda w nawet najbardziej nieprawdopodobnych okolicznościach — liczy się pokora i otwartość na działanie łaski. ⬣

Cezary Podolski

Źródła:

Łaszewski W., Wszystko o różańcu, który może wszystko, Fronda, Warszawa 2016.
WWW.rozaniec.eu, [dostęp 17 września 2017].

RÓŻANIEC RODZICÓW ZA DZIECI

O tym, że wychowanie dzieci to niemałe wyzwanie, nie trzeba chyba przekonywać żadnego rodzica. Pragniemy, aby nasze dzieci były szczęśliwe, aby zdobyły dobre wykształcenie, miały dobry zawód, wspaniałą rodzinę, czy też wypełniały inne powołanie. Pomagamy im, jak tylko możemy i wspieramy ze wszystkich sił.

Na wszystko jednak nie mamy wpływu. Sami nie poradzimy sobie z trudnymi faktami, z wszechobecnymi zagrożeniami, jakie czyhają na nasze dzieci, jak choćby alkohol, papierosy, kradzieże, zawiść, rozboje, narkotyki, powszechnie dostępna magia i okultyzm, sekty, destrukcja z Internetu, inwazja ateizmu, pornografia, moda na wolne związki i wiele innych. To smutna rzeczywistość, która istnieje, czy nam się to podoba, czy nie. Także żadne pieniądze nie zapewnią dziecku bezpieczeństwa. To potwierdza praktyka. Dodatkowo bardzo często to właśnie my sami – rodzice - z różnych przyczyn stajemy się dla dziecka problemem. Z powodu naszych błędów, braku wiedzy, zaniedbań, grzechów nasze własne dzieci mogą doświadczać różnorakich trudności.

Rozważając problem relacji rodzice – dzieci podczas rekolekcji wspólnoty Marana Tha z Gdańska Oliwy w dniu 8 września 2001, skierowano się do Maryi Różańcowej jako źródła nieustającej pomocy i zainicjowano powstanie pierwszej róży różańcowej, w której rodzice modlą się w intencji swoich dzieci. Okazało się, że była to bardzo potrzebna inicjatywa, bo z roku na rok powstawały coraz to nowe róże, obejmując swoim zasięgiem nie tylko Polskę, ale i inne kraje zamieszkiwane przez Polaków. Do tej pory powstało 3667 róż różańcowych, w których modli się 73334 rodziców.

W trakcie tej modlitwy rodzice proszą Pana Jezusa (przez wstawiennictwo Jego Matki i świętych patronów) o uzdrowienie relacji rodzice-dzieci, o to, aby skutki grzechów rodziców nie dotykały dzieci oraz o pełnię błogosławieństwa Bożego dla dzieci.

Różaniec Rodziców to modlitwa wspólnotowa oparta na schemacie Żywego Różańca. Podejmuje się modlitwę włączając się w dwudziestoosobowe grupy rodziców, zwane różami. Uczestnik Różańca Rodziców podejmuje modlitwę w intencji swoich dzieci oraz w intencji dzieci pozostałych członków danej róży, a w zamian inni rodzice z tej róży modlą się za jego dzieci. Każdy z rodziców odmawia codziennie jedną dziesiątkę Różańca z przypisaną mu na dany miesiąc tajemnicą. W ten sposób za dzieci tego rodzica odmówiony jest codziennie cały różaniec.

Patronką modlitwy jest Matka Boża Oliwska, dlatego dołączając do Różańca Rodziców dokonujemy Aktu Zawierzenia o następującej treści:

Niepokalana
Dziewico Maryjo!

Królowo Rodzin, Królowo Pokoju zawierzamy Ci swoje dzieci i wszystkie dzieci objęte modlitwą w Różach Różańcowych rodziców. Przez tajemnice życia Jezusa i Świętej Rodziny uproś u Boga łaskę ochrony tych dzieci przed wszelkim złem, zwłaszcza tym, jakie może wypływać ze słabości i grzechów rodzicielskich.

Ochroń je płaszczem swojej miłości i modlitwy, niech pozostaną niewinne, a te, które zbłądziły, które doświadczają nędzy grzechu skieruj na drogę nawrócenia. Tobie i tej modlitwie różańcowej powierzamy drogi ich rozwoju i ufamy, że doprowadzisz je do Jezusa.

Niech to dzieło modlitwy rozwija się przynosząc Miłość i Pokój, jaki niesie światu Chrystus, aby jak najwięcej dzieci, rodziców i rodzin doświadczyło uzdrawiającej mocy Miłości Bożej. Tobie się powierzamy w całości.

Różaniec Rodziców jest to modlitwa mająca na celu otoczenie dzieci ochronnym płaszczem przed wieloma zagrożeniami, które niesie świat, a także przed zagrożeniami, którymi często stajemy się my sami. Świadomość wspól-

nej modlitwy i niezachwianej opieki Bożej nad dzieckiem daje rodzicowi niesłychany spokój i często uwalnia od lęków o dziecko, o bezpieczeństwo teraz i w przyszłości. Modlitwa ta często uzdrawia również relacje w rodzinach. Poświęcenie 4-5 minut dziennie, aby dziecko miało opiekę przez 24 godz., to wspaniała Boża ekonomia - tylko trzeba się na nią zdobyć. To prawdziwy szturm nieba w intencji naszego potomstwa.

Rodzice modlą się za swoje dzieci w środkach komunikacji, stojąc samochodem w korku, przy desce do prasowania i w czasie przerwy w pracy. Codziennie dziesiątka różańca. Dziesiątka do dziesiątki i tak płynie w górę nieustanna modlitwa różańcowa rodziców.

Dołączyć do modlitwy w Różańcu Rodziców może praktycznie każdy: rodzice naturalni, rodzice, którzy zaadoptowali dzieci, rodzice chrzestni, którzy własnych dzieci nie mają, rodzice pozostający w separacji i rozwiedzeni, rodzice, którzy pozostają w związkach niesakramentalnych (liczne świadectwa potwierdzają, że taka modlitwa pomaga w jakiś sposób takie trudne sytuacje uporządkować), wszyscy, którzy przyjmują odpowiedzialność za dzieci, czyli wychowawcy, nauczyciele, katecheci, opiekunowie dzieci, np. kadra harcerska itp. i wreszcie osoby, które nie mają dzieci, ale mają pragnienie w sercu do podjęcia takiej modlitwy w intencji dzieci innych rodziców. A zatem wszyscy, w których sercu zrodzi się pragnienie takiej modlitwy, mogą w niej wziąć udział.

Nie ma konieczności stałych spotkań w kościele, ale każda z róż może sobie takie spotkania zorganizować. Często jest to np. dniu wspomnienia świętego patrona danej róży. Co roku uczestnicy Różańca Rodziców starają się być w dniu 8 grudnia w Kościele i ponowić Akt Zawierzenia w łączności duchowej ze wszystkimi uczestnikami RR na całym świecie. W tym dniu też jest organizowana Msza w Katedrze Oliwskiej i różaniec przed feretronem MB Oliwskiej.

Na zakończenie warto przytoczyć świadectwo Marty uczestniczki Różańca Rodziców:

Na świadectwo jest jeszcze chyba za wcześnie. Na razie wciąż jesteśmy na polu bitwy w naszych codziennych zmaganiach z rzeczywistością. Różaniec przyszedł do nas w bardzo trudnym momencie, kiedy nasz dwunastoletni syn przyszedł ze szkoły przerażony, ponieważ Pani na lekcji puściła dzieciom film o treściach satanistycznych pt.: „Labirynt Fauna". Mimo, że syn ze strachu schował się pod ławkę, nauczycielka nie zareagowała.

Poczuliśmy się bezradni.

Należeliśmy wtedy z mężem do kręgu biblijnego, do którego należała także Pani Ola (starsza Pani około sześćdziesiątki). Kiedy usłyszała naszą opowieść, stwierdziła: załóżcie różaniec rodziców modlących się za dzieci. Poszliśmy za tym głosem i od tego dnia Pan Bóg przesadził nas z „pociągu spalinowego" na „superexpres".

Powstały trzy pełne Róże Różańca Rodziców, a w naszym domu zapanował....chaos.

W każdą pierwszą sobotę miesiąca spotykaliśmy się wspólnie ze wszystkimi rodzicami na Eucharystii w intencji dzieci. Tego dnia zawsze kłóciliśmy się z mężem, choć jesteśmy naprawdę zgodnym małżeństwem. Nasze relacje z dziećmi stały się jeszcze trudniejsze , wręcz nie do wytrzymania.

Wczepiliśmy się w różaniec i to on dawał nam siłę, żeby iść następnego dnia dalej. Nie było wspaniale, powiedziałabym raczej - boleśnie. Bo Pan wyrywał nas ze świata, który jest atrakcyjny, a w zamian „nie dawał nic".

Trwaliśmy na modlitwie, często usypialiśmy na kolanach z różańcami w ręku i nadal nic. W pewnym momencie zdaliśmy sobie sprawę, że bitwa naprawdę toczy się o nas i nasze dzieci, że to zły chce nas skłócić przed każdą sobotnią Mszą Różańcową.

Teraz Pan prowadzi nas po wodzie, a my chcemy patrzeć tylko w Jego twarz. Chcemy wielbić Go za Jego obecność w naszym życiu i za to że dał nam Maryję za Matkę.

Modlitwa różańcowa daje mi jako matce pewność, że nie jestem sama. Że kiedy moje starania zawodzą, Matka Boża prowadzi moje dzieci do Pana Jezusa, a więc Drogą Prawdy i Życia.

Czy naprawdę „nie dawał nic"?...Dał siebie i mieszka z nami od tych pięciu lat.

Więcej informacji na temat Różańca Rodziców wraz z formularzem przyłączenia się do kolejnej róży można znaleźć na stronie internetowej: rozaniecrodzicow.pl●

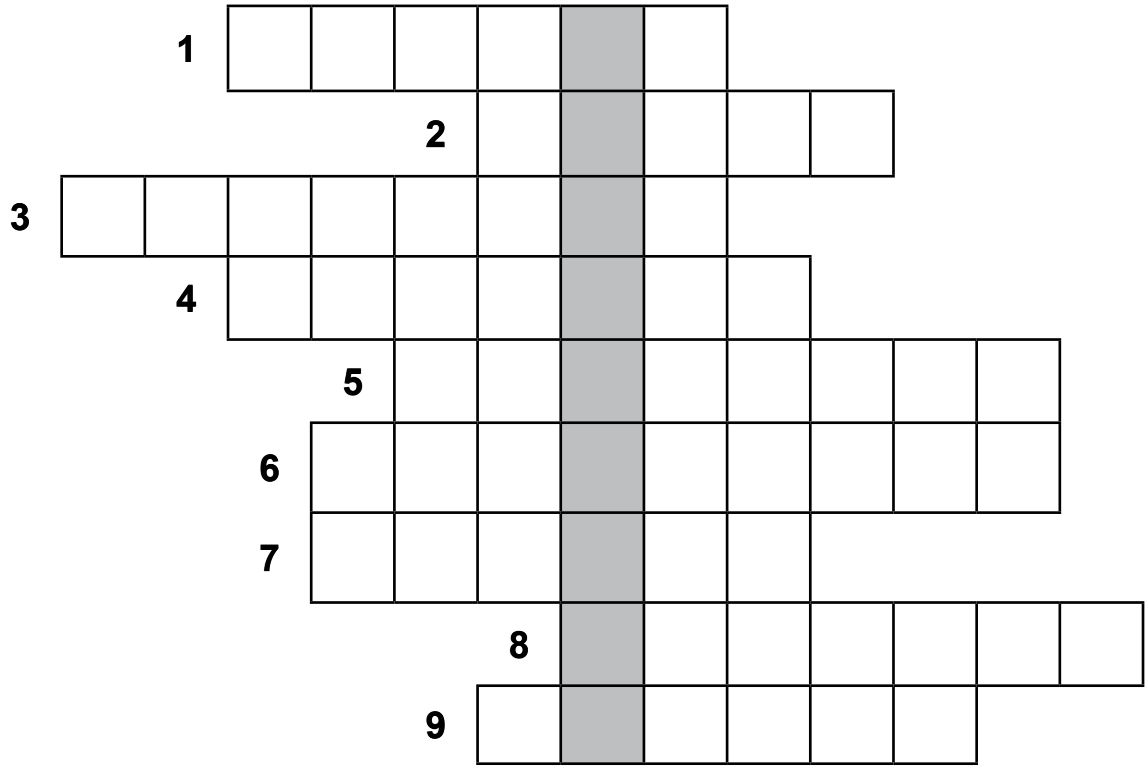
Zofia Pomirska

Źródła:

rozaniecrodzicow.pl
mbdr.archidiecezja.lodz.pl

DLA NAJMŁODSZYCH BAZYLISZEK

przygotowała Anna Czekała



1. Zadawana przez księdza w konfesjonale.
2. Zwyciężył w walce z Goliatem.
3. Druga cnota Boska.
4. Sakrament przez który stajemy się członkami Kościoła.
5. Pozwala człowiekowi oceniać własne postępowanie.
6. Księga opisująca życie i nauki Jezusa.
7. Głowa Kościoła Katolickiego na Ziemi.
8. Patronka muzyki kościelnej, chórów i scholki.
9. Imię Matki Boskiej.

BAZYLISZEK nr V/2017

.....
(rozwiązanie)

.....
(imię i nazwisko)

Rozwiąż krzyżówkę,

wpisz prawidłową odpowiedź,
a kupon przynieś do kościoła.
Losowanie nagród 22 października podczas
mszy świętej o godz. 10.30 w kościele św. Jakuba.

Maryja objawiła się dzieciom!
Niech nie zabraknie ich na granicy Polski 7 października.

Wszystkie rodziny z dziećmi zapraszamy na mszę świętą do specjalnie dla Was wybranego kościoła św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Gdańsku oraz na różaniec na plaży na Westerplatte.

Program Różańca do granic Z DZIEĆMI:

12.00 Eucharystia dla dzieci oraz Adoracja Najświętszego Sakramentu; parafia św. Teresy od Dzieciątka Jezus, Gdańsk, ul. Powstańców Warszawskich 52

Ok. 13.15 – przejazd na plażę na Westerplatte własnymi samochodami (ewentualnie grupy zorganizowane autokarami), wejście na plażę z parkingu na wysokości ul. Majora Henryka Sucharskiego 70

14.00 – Modlitwa różańcowa wzdłuż plaży na Westerplatte

Ok. 14.30 – koniec



ZAPROSZENIE DO GRONA MINISTRANTÓW

Czy myślałeś kiedyś, aby zostać ministrantem?

Ministrant to ten, który służy Panu Jezusowi podczas Mszy Świętej i innych nabożeństw. Bliskość ołtarza, złożone ręce, komża, alba – to wszystko sprawia, że pobyt w kościele daje wiele radości i szczęścia. Ministrant jest bliżej Chrystusa niż wszyscy obecni w świątyni: znajduje się blisko ołtarza, tabernakulum.

Życie każdego ministranta polega na pobożnym uczestnictwie w Mszach Świętych według ustalonego planu, a także na spotykaniu się na zbiórkach, wspólnych wyjściach i wyjazdach, rekolekcjach oraz na innych atrakcyjnie spędzanych chwilach.

Zastanów się! Wstępując do naszego grona, zyskasz nowych kolegów – a może spotkasz tych, których dobrze już znasz. Zyskasz także coś więcej – bliskość Chrystusa, Któremu odtąd będziesz służyć.

Porozmawiaj ze swoimi Rodzicami. Jeśli będziesz chciał zostać ministrantem, przyjdź na zbiórkę w dowolną **sobotę o 10.00** do salki w Domu Parafialnym.

Króluj nam Chryste !!!

O RÓŻAŃCU DO GRANIC

Modlitwa różańcowa dookoła Polski

Różaniec jest potężną bronią w walce ze złem, tak silną, że nie raz potrafił zmienić bieg historii, a tysiące świadectw i udokumentowanych cudów dowodzi, jego niezwykłej skuteczności. Maryja jest Królową Polski, przez całe pokolenia opiekuje się nami, w krytycznych momentach historii zawsze była przy nas, a my przy Niej. Jako ratunek dla świata, Matka Boża wskazuje na modlitwę różańcową.

Dlatego wierzymy, że jeśli różaniec zostanie odmówiony przez około milion Polaków na granicach kraju, to może nie tylko zmienić bieg zdarzeń, ale otworzyć serca naszych rodaków na działanie Łaski Bożej.

Potężna modlitwa różańcowa może wpłynąć na losy Polski, Europy, a nawet i całego świata. Dość powiedzieć, że Maryja zawsze kieruje prośbę o częstą modlitwę różańcową, podczas każdego niemal objawienia.

Zapraszamy wszystkich na wielką modlitwę „Do Granic" Polski, modlitwę do granic naszych możliwości, naszych lęków, naszych pragnienień. Poza granicę komfortu, codzienności i naszych przyzwyczajeń.

Wielka modlitwa zaplanowana jest na **7 października 2017**,

w Święto Matki Bożej Różańcowej (ustanowione po wielkiej bitwie pod Lepanto, gdzie flota chrześcijańska pokonała wielokrotnie większą flotę muzułmańską ratując tym samym Europę przed islamizacją),

w I Sobotę Miesiąca (gdy odprawiane jest Nabożeństwo do Niepokalanego Serca Matki Bożej, o które prosiła w Fatimie, jako ratunek dla świata),

w roku 140. rocznicy objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie (jedyne uznane, polskie objawienia maryjne, Matka Boża prosiła tam o pokutę i codzienny różaniec),

w 100. rocznicę Objawień Fatimskich (wielkie, ciągle aktualne objawienia, w których Matka Boża przekazuje duchowy program dla całego świata),

w przededniu 100. rocznicy odzykania przez Polskę niepodległości (Wolność jest nam dana i zadana, tylko w Bogu i tylko z Maryją jesteśmy prawdziwie wolni, niepodlegli).

Tego dnia udamy się na granice Polski i będziemy modlić się na różańcu. Przez tę bezprecedensową modlitwę różańcową, chcemy okazać wierność i posłuszeństwo Maryi, która niestrudzenie wzywa nas do odmawiania różańca. Chcemy też przepraszać i wynagradzać, za wszelkie bluźnierstwa, zniewagi przeciw Niepokalanemu Sercu Najświętszej Maryi Panny. Pragniemy błagać przez wstawiennictwo Matki Bożej o ratunek dla Polski i świata.

Jeśli tylko chcesz, możesz, wziąć udział w tym niezwykłym wydarzeniu zarejestruj się na naszej stronie tutaj. Na mapce zostanie wyznaczona droga do Twojego szlaku na granicy. Tam będziesz mógł wybrać swój kościół. Przyjedź w sobotę 7.10.2017 do wybranego kościoła, po Mszy Świętej wyruszamy na nasz odcinek granicy modlić się na różańcu i wypraszać wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny dla świata, Ojczyzny, Kościoła, rodzin, wspólnot i dla nas samych.

Do zobaczenia, gdzieś na granicy :).

PROGRAM WYDARZENIA
„RÓŻANIEC DO GRANIC"

W kościołach „stacyjnych" (wyznaczonych przez diecezje)
10.30 Modlitwa i konferencja wprowadzająca
11.00 Eucharystia
12.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu

Po nabożeństwie eucharystycznym czas na posiłek i przejście (przejazd) na miejsce modlitwy różańcowej.

Na wyznaczonych szlakach w pobliżu granicy Polski
14.00 Modlitwa różańcowa
15.30 Modlitwa na zakończenie

KOŚCIOŁY STACYJNE W OKOLICY:

św. Ap. Piotra i Pawła
Kapliczna 15
Gdańsk Jelitkowo

MB Fatimskiej
Pl. Kard. St. Wyszyńskiego 1
Gdańsk Żabianka

NMP Królowej Różańca Świętego
Pl Najświętszej Maryi Panny 1
Gdańsk Przymorze

św. Brata Alberta
Olsztyńska 2
Gdańsk Przymorze

Opatrzności Bożej
Al. Jana Pawła II 48
Gdańsk Zaspa

św. Michała Archanioła
3 Maja 38 a
81-743 Sopot





Relikwie św. Brata Alberta w Archikatedrze

Uroczystą Eucharystią, której 16 września w katedrze oliwskiej przewodniczył bp Zbigniew Zieliński, rozpoczął się diecezjalny etap ogólnopolskiej peregrynacji relikwii św. Brata Alberta. Przygotowane przez Rycerzy Kolumba oraz Zgromadzenie Sióstr Albertynek wydarzenie w ciągu dwóch tygodni objęło 14 parafii archidiecezji.

fot. ks. Rafał Starkowicz /Gość Gdański/









Gazeta parafialna. Pismo funkcjonuje tylko dzięki składkom czytelników. Nakład 300 egz. Numer zamknięto 24.09.2017 r.

Zespół redakcyjny: Anna Czekała, Rafał J. Czekała (skład), Agnieszka Dankiewicz, Cezary Podolski, Zofia Pomirska, Ewa Rola, ks. Jarosław Dittmer (red.)

Zdjęcia: Gość Gdański, ks. Rafał Starkowicz, Wikimedia Commons oraz zbiory Redakcji. Druk: DRUKARNIA TYPOGRAF w Rumii

Adres redakcji:

„Trinitas", ul. Bpa E. Nowickiego 5; 80-330 Gdańsk, tel.: +48 58 552 47 65

RÓŻANIEC DO GRANIC

RATUJ RÓŻAŃCEM POLSKĘ i ŚWIAT



Weź udział w wielkiej modlitwie różańcowej na granicach kraju!

7 października

W święto Matki Bożej Różańcowej,
na całej długości naszej granicy będziemy odmawiać
różaniec błagając o ratunek dla Polski i świata.

Świat bardzo potrzebuje Twojej modlitwy!

Program wydarzenia:

10:30 Spotykamy się w kościołach stacyjnych, rozlokowanych wzdłuż całej granicy Polski.
Na naszej stronie internetowej możesz wybrać miejsce, do którego chcesz przyjechać.
11:00 Msza Święta.
12:00 Specjalnie przygotowane nabożeństwo eucharystyczne – adoracja.
13:00 Ruszamy do stref modlitwy – wolontariusze prowadzą do wyznaczonych miejsc na całej granicy Polski.
14:00 Modlitwa różańcowa. Zaczynamy o tej samej godzinie na całej granicy, odmawiamy wszystkie cztery części różańca.
16:00 Koniec. Jedziemy do domów, a Błogosławieństwo ogarnia cały świat!

Szczegóły i zapisy na stronie:
www.rozaniecdogranic.pl

Mecenasi:

Energa · PWPW · RENOVIS · SCALAM

Sponsorzy:

CERMAG · Kuvings

Partner: